

Feliks Gryglewicz

Redakcja Łk 8, 15

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 8, 19-24

1975

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. FELIKS GRYGLEWICZ

REDAKCJA ŁK 8, 15

I

W przypowieść o siewcy (8, 5—8), a także w jej wyjaśnienie (8, 11—14) Łukaszowa redakcja nie wniosła niczego nadzwyczajnego. Jak zwykle Łukasz poprawiał styl tego, co znalazł u Marka, a przede wszystkim do jego tekstu wprowadził drobne skróty. W ostatnim wierszu wyjaśnienia natomiast, który mówił o tym, kogo oznacza to ziarno, które padnie na dobrą rolę (8, 15), spotykamy u Łukasza daleko idące zmiany. Poza stylowymi poprawkami widzimy w tym wierszu opuszczenia, a przede wszystkim dodatki. Zastanawia ta zmiana w sposobie redagowania, chcielibyśmy więc zbadać, w jakim kierunku szły Łukaszowe poprawki w ten wiersz wprowadzone, aby lepiej poznać tę treść, którą Łukasz widział w słowach Jezusa kończących wyjaśnienie przypowieści o siewcy.

Łukasz opuścił w tym wierszu wzmiankę o ilości plonu, którą przynoszą ludzie najlepszej kategorii, pamiętamy zaś, że kiedy była mowa o tym ziarnie, które padnie na dobrą rolę (8, 8), wtedy Łukasz podał tylko plon najwyższy, a dwie wzmianki, tj. o trzydziestokrotnym i sześćdziesięciokrotnym plonie opuścił. Ze stylowych poprawek poza tymi, które ograniczają się tylko do piękniejszego wyrażenia myśli zauważamy zmianę czasownika mówiącego o przechowywaniu słowa. Zamiast Markowego *paradechontai* Łukasz umieścił synonimowe słowo *katechousin*. Ponadto do Markowego tekstu Łukasz wprowadził własne dodatki. Jeden z nich mówi o „sercu dobrym i szlachetnym”, w którym ludzie przechowują słowo Boże. Drugi dodatek zwraca uwagę, że „dzięki cierpliwości” oni przynoszą plon¹.

Przez te zmiany ostatnie zdanie Łukaszowego wyjaśnienia przypowieści o siewcy, jak nam się wydaje, stało się paralelne do zwrotu, który tenże Łukasz dwa razy odniósł do Marii: „matka jego zachowywała wszystkie te słowa w sercu swoim” (2, 51; por. 2. 19). Paralele te opierają się, naszym zdaniem, na słowach synonimowych powtarzających się w obydwóch tych zwrotach, potwierdzenie zaś tej opinii widzimy w zwrocie, który dwa razy mówi o słuchaniu słowa Bożego i jego zachowywaniu (8, 21; 11, 28). Z zestawienia interesującego nas wyjaśnienia przypowieści najpierw z jednym (II), potem z drugim zwrotem (III) chcielibyśmy w zakończeniu (IV) wyciągnąć wniosek o tym, kogo mógł mieć Łukasz na myśli mówiąc o tych, którzy „w sercu dobrym i szlachetnym usłyszawszy słowo przechowują i przynoszą plon dzięki cierpliwości”².

¹ Zestawienie niektórych różnic pomiędzy Łukaszem, a innymi synoptykami, specjalnie Markiem, podaje E. Klostermann, *Das Lukas-Evangelium*, Tübingen 1929², s. 97.

² Pierwszą myśl na ten temat podsunął mi W. Grundmann (*Das Evangelium*

II

W zdaniach o Marii z Ewangelii Dzieciństwa (2, 19.50), a również w zdaniu o ludziach mających szlachetne serce z wyjaśnienia przypowieści (8, 15) spotykamy tylko jedno to samo słowo „serce” (*kardia*). Określenia tego serca są już inne: w Ewangelii Dzieciństwa mowa jest o sercu „Marii”, względnie „matki jego”, a w wyjaśnieniu przypowieści o „sercu dobrym i szlachetnym” jednej kategorii ludzi.

Drugie słowo zdawałoby się to samo, o „usłyszeniu” (*akousantés*) występuje w dwóch wypadkach wyraźnie, w trzecim trzeba się go domyśleć. W dwóch wspomnianych wypadkach słowo to nie jest jednak w dokładnie takim samym kontekście. W wyjaśnieniu przypowieści mówi ono o tych, którzy zachowują słowo Boże, w opowiadaniu zaś z Ewangelii Dzieciństwa odnosi się ono do wszystkich, którym pasterze opowiadali o swoich przeżyciach, wśród nich zaś musiała być także Maria. W trzecim wypadku Łukasz wspomina, że oni, tj. Maria i Józef, nie zrozumieli tych słów, które Jezus do nich powiedział. Trzeba się zatem domyśleć, że słowa te oni od Jezusa usłyszeli, samo słowo *akousantés* jednak w tym zwrocie nie występuje.

W tych trzech zdaniach, które nas interesują, spotykamy jeszcze po dwa inne słowa synonimowe. Odpowiednikiem więc *ta remata* z Ewangelii Dzieciństwa jest *logos* z wyjaśnienia przypowieści. W Ewangelii Dzieciństwa słowo *ta remata* ma szerokie znaczenie, zwłaszcza że w obydwóch wypadkach, w których ono występuje, Łukasz dodał do niego określenie „wszystkie” (*panta*). W jednym wypadku więc *ta remata* oznaczają to wszystko, co pasterze opowiadali o swoich przeżyciach, a także to, co w związku z przyjściem na świat Jezusa przeżyła Maria. W drugim wypadku *ta remata* mówią o tym słowie (*to rema*), które 12-letni Jezus znaleziony w świątyni powiedział do swojej matki, a także wszystko, co dotyczy opisanego pobytu w świątyni i wspomnianego stałego pobytu Jezusa w Nazarecie.

W wyjaśnieniu przypowieści *logos* to jest słowo Boże, które obejmuje przede wszystkim nauczanie Chrystusa Pana, ale także Jego cuda i życie, tj. to wszystko, co mieści w sobie pojęcie Ewangelii. Ono jak ziarno rzucone w ziemię zostało posiane w ludzkim sercu. W greckim języku *to rema* było synonimem i oznaczało część tego, co się mieści w pojęciu *logos*³, postawione zaś w liczbie mnogiej wyrażało również to, co określamy jako dzieje lub historia⁴. Tutaj zatem również *ta remata* z Ewangelii Dzieciństwa mieszczą się w słowie *logos* z wyjaśnienia przypowieści jako część słowa Bożego, Ewangelii. Przede wszystkim jednak obydwie te słowa są dla siebie synonimami. Jak w języku greckim zaś, gdzie zacierają się specyficzne aspekty poszczególnych pojęć⁵, tak i tutaj, u Łukasza,

nach Łukasza, Berlin 1964³ s. 177), który powołując się na Łk 2, 19.51 i 11.27n bez bliższego uzasadnienia podaje, że serce określone jako *kale kai agathe* posiada Maria.

³ Filo, *De allegoriis legum* 3, 61, por. *De posteritate Caini* 108 N. Por. J. H. H. Schmidt, *Synonymik der griechischen Sprache*, Leipzig 1876, t. 1, s. 97—99; R. Ch. Trench, *Synonyms of the New Testament*, Grand Rapids 1960, s. 289, uw. 1.

⁴ O. Procksch, *Lego, Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament* (=TWNT) t. 4, s. 91.

⁵ H. Kleinkecht — G. Kittel, *Lego*, TWNT t. 4, s. 79. 105.

obydwa te słowa, choć postawione są każde na właściwym miejscu, mogłyby być postawione zamiennie.

Obok tego odpowiednikiem słowa *syneterei* (2, 19) względnie *diaterei* (2, 51) z Ewangelii Dzieciństwa jest słowo *katechousin* z wyjaśnienia przypowieści o siewcy. Dwa słowa z Ewangelii Dzieciństwa niewiele różnią się od siebie. Obydwa wyrażają myśl o strzeżeniu, pierwsze z nich jednak, *syntereo*, przede wszystkim mówi o przestrzeganiu przykazań⁶ i wszystkich zobowiązań⁷ oraz o wprowadzeniu ich w życie, a na drugim miejscu dopiero o przechowywaniu ogólnie⁸, czy też specjalnie o przechowywaniu w pamięci lub w sercu⁹. W strofie jednak, w której Sirach mówi o człowieku starającym się „zachować” w pamięci opowiadania znakomitych ludzi, a przy tym wnikać w tajniki przypowieści i ukryte znaczenia przysłów wyszukać¹⁰, zostało właśnie użyte słowo *syntero*, jak o Marii w Łk 2, 19.

Drugie ze słów o niej użytych, *diatereo*, o zachowywaniu częściej mówiło, np. o zachowaniu przy życiu¹¹, w pamięci czy też w sercu¹², względnie o zachowaniu w stanie nieskazitelnym¹³. Na trzecim planie dopiero w obydwu słowach występuje znaczenie strzeżenia przed czymś. Obydwa znaczenia tych słów jednak do tego stopnia są do siebie zbliżone, że tłumacze Septuaginty właściwie nie widzieli pomiędzy nimi różnicy. Na skutek tego w Pięcioksięgu zadowolili się tylko drugim słowem, a obydwu tych słów zamiennie używali w księgach mądrościowych i prorockich, z tym jednak, że pierwsze było ulubionym słowem Siracha.

Łukasz specjalnie wybrał słowo *katechousin*, aby nim określić zachowanie słowa Bożego w sercach najlepszej kategorii ludzi, u Marka bowiem tę samą treść miał określoną słowem *paradechontai*. Markowe słowo jednak, choć mające bogatą treść, jego zdaniem nie było najlepiej dobranym słowem. Mówiło ono bowiem, że człowiek przyjmuje i przechowuje słowo Boże, które przychodzi do jego serca; mówiło o chętnym¹⁴, prawie uroczystym¹⁵ jego przyjęciu, zrozumieniu¹⁶ i wprowadzeniu w życie, podobnie jak to jest z Bożymi przykazaniem¹⁷. Na miejsce tego słowa Łukasz wprowadził częściej używane *katechousin*. Jego słowo mówiło także o przechowywaniu słowa Bożego, zwracało jednak uwagę na moment pierwszego spotkania się człowieka ze słowem Bożym, na samą czynność jego pochwylenia¹⁸. Ten moment i ta czynność jednak są zawsze początkiem stałego posiadania, które potem następuje¹⁹. Niejedno-

⁶ Np. Sir 2,15; 6,26; 15,15; 37,12.

⁷ Np. Sir 44,20; Dan 7,28; 1Mch 10,26; 14,35; 2Mch 9,26.

⁸ Sir 27,12; Dan 4,26; Mat 9,17.

⁹ Sir 13,13; 17,22; 28,3; Dan 4,29; 7,28.

¹⁰ Sir 39,1—3.

¹¹ Np. Ex 2,9; 9,16; 12,6; por. Jud 2,10; Mądr 11,25.

¹² Np. Sir 28,1; Iz 7,56 (Th).

¹³ 2Mch 14,36; 15,34.

¹⁴ Zob. Przep. 3,12; Hebr 12,6.

¹⁵ Dz 15,4; 2Mch 4,22.

¹⁶ Mateusz samo tylko zrozumienie (*synieis*) uwydatnia w tym miejscu.

¹⁷ Zob. Dz 16,21; 22,18; 1Tm 5,19; por. J. H. H. Schmid t, op. cit., t. 3, s. 215—226; W. Grundmann, *Dechomai*, TWNT t. 2, s. 50n.

¹⁸ Zob. 2Sam 6,6; 1Krn 13,9.

¹⁹ Spomiędzy wielu tekstów zob. np. Sdz 13,15.16; Ez 33,24; Łk 14,9.

krotnie zatem *katecho* wyraża samo już tylko posiadanie²⁰. Wynikiem stałego posiadania jest stosunek wzajemnej zależności, który wytwarza się pomiędzy posiadającym, a posiadaniem. Słowo *katechein* zatem równorzędne do momentu pochwycenia podkreśla zależność i związki obydwóch ich ze sobą²¹. Ten właśnie aspekt stał się podstawą, dla której w misteriach Dionizosa i w innych misteriach *katechein* było najlepszym słowem do wyrażenia tych mistycznych stanów, w których mówiono o biernej postawie człowieka, wejściu bóstwa w jego duszę i zawładnięciu nią²².

Wydaje się, że na tym ostatnim aspekcie Łukaszowi najwięcej zależało, na wyrażeniu wzajemnej zależności człowieka, którego serce przyjmuje słowo Boże i słowa Bożego, które to serce i człowieka w swoje posiadanie obejmuje i nim zaczyna władać. Wynikiem tego wzajemnego związku jest to, że ziarno w sercu człowieka dzięki cierpliwości przynosi plon. Wprowadzając słowo *katechousin* Łukasz wyraził głęboką teologiczną myśl, której Markowe słowo nie posiadało.

Taką właśnie mającą treść słowo *katechousin* jest synonimem dla słów *syneterei* i *dietererei* określających postawę Marii wobec tego, co dotyczyło Jezusa i jej samej. Wszystkie trzy te słowa mają treść wyrażającą przechowywanie. Choć w ramach tego znaczenia każde z nich ma swój specyficzny aspekt, to jednak wydaje się, że słowa te mogłyby być postawione zamiennie. Maria bowiem przechowywała w swym sercu to wszystko, co dotyczyło Jezusa i strzegła, aby nie zapomnieć, jak to wyrażają słowa użyte w tekście. Nie ulega jednak wątpliwości, że to, co dotyczyło Jezusa, a w czym ona brała udział, opanowało jej serce i wpływało na jej postępowanie, do tego zaś stosunku Marii do słów i wydarzeń Ewangelii Dzieciństwa mogłoby być odniesione słowo *katechein*. Odwrotnie zaś do tego przechowywania słowa Bożego, o którym mówi wyjaśnienie przypowieści, można by odnieść słowo *diatere in* lub *synterein*, choć żadne z nich nie oddawałoby tych wszystkich aspektów treściowych, które w Łukaszowym słowie *katechein* się znajdują.

Zdania, które omawiamy, specjalnie zdania z Ewangelii Dzieciństwa odniesione do Marii są bardzo krótkie, mimo to znajdujemy w nich cztery omówione właśnie paralele. W zdaniu wyjaśniającym, kto to są ci ludzie, którzy przynoszą najlepszy plon, Łukasz porobił zmiany w stosunku do tego, co znalazł u Marka. W zmianach tych widzimy dwie ze wspomnianych czterech paralel. Jedną z nich jest wprowadzenie przez Łukasza słowa *kardia*, które już było w zdaniach mówiących o Marii, drugą wprowadzenie słowa *katechousin*. Te zmiany Łukaszowe, wprowadzające do dwóch już istniejących paralel z krótkimi słowami o Marii jeszcze dwie paralele nowe, nie mogły być czymś przypadkowym. Widzimy w tym świadomą redakcyjną pracę, która miała za cel pewne upodobnienie zdania mówiącego o tych, którzy przynoszą plon, do tego, co było powiedziane o Marii. Z tego więc trzeba wyciągnąć wniosek o tym, kogo Łukasz miał na myśli mówiąc o ludziach przechowujących słowo Boże

²⁰ Zob. np. Iz 40,22; Rz 7,6; 1Kor 7,30.

²¹ Zob. np. Ps 118/119/53; Przyp. 19,15; Jr 6,24.

²² H. H a n s e, *Katecho*, TWNT t. 2, s. 829; H. H a n s e, „*Gott haben*“ in der Antike und im frühen Christentum., Berlin 1939, s. 21—25.

w sercu dobrym i szlachetnym, oraz o tych, którzy przynoszą plon w cierpliwości. Jednym z nich jest Maria, a Łukasz na nią chciał specjalnie wskazać czytelnikowi Ewangelii.

III

Potwierdzenie wyników, do których doszliśmy, widzimy w zwrocie, który mówi o słuchaniu słowa Bożego i jego zachowywaniu. Pierwszy raz słowa te zachodzą w perykopie o matce i braciach, którzy przyszli, aby się zobaczyć z Jezusem (8, 21). W innym wypadku jakaś kobieta z tłumy błogosławiła Jezusową Matkę, a na to Jezus powiedział, że „tym bardziej błogosławieni (sa) ci, którzy słuchają słowa Bożego i (go) strzeżają” (11, 28).

Wszystkie słowa określające błogosławionych z wypowiedzi Jezusa do tej ostatniej kobiety są paralelne do omówionych dotychczas trzech zwrotów (Łk 2, 19. 51; 8, 15). Jezus bowiem mówił w niej o „słuchaniu słowa Bożego” (*akouontes ton logon tou Theou*) przy użyciu dwóch tych samych słów, które zachodzą w wyjaśnieniu przypowieści, a więc słów paralelnych do zwrotów z Ewangelii Dzieciństwa. Trzecie słowo w tej wypowiedzi występujące mówi o „strzeżeniu” (*fylassontes*) słowa Bożego. Autor wyraził w nim myśl o pilnowaniu, aby słowo Boże nie zginęło, i pod tym względem jego treść jest zbliżona do słów *syneterei* i *dieterei* z Ewangelii Dzieciństwa. Przede wszystkim jednak słowo to wyraża starania, aby słowo Boże zostało wprowadzone w życie, a w tym aspekcie zbliża się ono do Markowego *paradechontai* i Łukaszowego *katechousin* w połączeniu z *karpoforeo*. Z treści wypowiedzi wynika, że pomiędzy tymi, których Chrystus Pan określił jako błogosławionych ze względu na ich słuchanie słowa Bożego i strzeżenie go, jest przede wszystkim Maria.

Perykopa o matce i braciach, którzy przyszli zobaczyć się z Jezusem, w redakcji Łukasza uległa także pewnym zmianom. Pierwotnie znajdowała się ona przed przypowieścią o siewcy, gdzie ją jeszcze spotykamy u Marka i Mateusza. Łukasz przeniósł ją poza tę przypowieść. Niezależnie od tego Łukasz skrócił jej tekst, a wtedy odpadły z Markowego tekstu te słowa, które w negatywny sposób odnosiły się bezpośrednio do jego matki i braci, pozostały zaś te, które mówią o słuchaniu słowa Bożego i jego wypełnianiu: „matką moją i braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i (je) wykonują” (8, 21). Te słowa zamiast w liczbie pojedynczej, jak u Marka i Mateusza, w redakcji Łukasza zostały postawione w liczbie mnogiej i dodane do nich zostało słowo *akouontes*, jak w wyjaśnieniu przypowieści i jak w perykopie o kobiecie. Ostatnie słowo tej wypowiedzi mówiące o wykonywaniu słowa Bożego pozostało to samo, co u Marka i Mateusza, *poiountes*. W słowie tym nie było myśli o strzeżeniu, które na pierwszy plan wychodzi w słowach z Ewangelii Dzieciństwa i ze słów kobiety. Słowo to natomiast uwydatnia wprowadzenie w życie słowa Bożego²³, które w tamtych słowach było na drugim planie, a o którym wyraźnie mówi zdanie z wyjaśnienia przypowieści. Pod tym względem więc to słowo jest również paralelne do tych, które w poprzednich tekstach mówiły o strzeżeniu i zachowywaniu. Łukaszowa redakcja słów o matce

²³ F. Gryglewicz, *La valeur morale du travail manuel dans la terminologie grecque de la Bible*, *Biblica* 37 (1956) 317.

i braciach przez wyliczone: opuszczenie, zmianę, dodatek i postawienie synonimowego słowa, upodobniła wypowiedź Jezusa do tych które były w wyjaśnieniu przypowieści i w perykopie o kobiecie. Dzięki temu ta wypowiedź Jezusa straciła cały swój negatywny stosunek do Marii, a stała się wypowiedzią ogólną, w której pomiędzy innymi osobami Jezus ją również wychwala. W tej zaś sytuacji staje się zrozumiałe przedstawienie perykopy o matce i braciach w trzeciej Ewangelii. Jeżeli Łukasz w wyjaśnieniu przypowieści o siewcy mówił o Marii, to w tej perykopie zaraz ponownie wskazał na nią jako na tę, która najlepiej słucha słów Bożych, zachowuje je i wprowadza w życie.

• I V •

Zestawiliśmy ze sobą pięć wypowiedzi, w których znajdują się synonimowe słowa. Obecność tych synonimów w dużej części jest wynikiem świadomej redakcyjnej pracy Łukasza. Zatem wypowiedzi, w których one się znajdują, trzeba uznać za wypowiedzi dla siebie paralelne. Jeżeli cztery z nich mówią o Marii, matce Jezusa, to piąta również o niej mówić musi. Z naszych rozważań wynika więc, że w ostatnim zdaniu wyjaśnienia przypowieści o siewcy (8, 15) wśród najlepszej kategorii ludzi Łukasz widział również Marię i na nią chciał wskazać jako na tę, która słucha słowa Bożego, strzeże go i wprowadza w życie, tak że ono przynosi najwyższy plon. W zdaniu, które o tym mówi, Łukasz również do niej odniósł słowo o sercu dobrym i szlachetnym i o cierpliwości. Pierwsze z tych słów mówiły o idealnym sercu²⁴, drugie słowo o trudnościach, które trzeba przetrwać²⁵. Jesteśmy skłonni przypuszczać, że jedno i drugie przede wszystkim odnosi się do Marii.

LA RED AZIONE DI LC 8,15

S o m m a r i o

L'ultima proposizione dell'interpretazione della parabola del seminatore (Lc 8, 15) nella redazione di Luca presenta alcune parole parallele alle due enunziamenti di Maria dal Vangelo dell'Infanzia (Lc 2, 19.51) ed alle due altre, nelle quali si parla dell'ascoltare e del conservare la parola di Dio (Lc 8, 21; 11, 28). L'autore ha voluto rintracciare il senso delle parole parallele, le ha comparato tra loro, ed ha concluso che le parole „coloro che hanno ascoltato la parola e la conservano in un cuore onesto e buono, producono frutto con perseveranza", Luca riferisce a Maria, Madre di Gesù.

²⁴ W. Grundmann, op. cit., s. 177; W. Grundmann, *Kalos*, TWNT t. 3, s. 540—542.

²⁵ H. H. Schmidt, op. cit., t. 1, s. 432—434; R. Ch. Trench, op. cit., s. 198.